



FARA



*Miesięcznik parafialny przy kościele
pod wezwaniem
Najświętszej Maryi Panny
Wniebowziętej w Śremie*

13 czerwca 2012r. nr 6/63



**Dzwony, trąby, kwiaty i ptaki,
chorągwie i ludzie odświętni,
wyszli dzisiaj czcić Ciebie, Panie,
w białej hostii cud niepojęty!**

REDAKCJA: ks. Radosław Nowak, Jan Mieloszyński, Hanna Worsztynowicz.
Agnieszka Owczarczak Skład graficzny: Mateusz Okonek, Maciej Fabisiak. Artykuły do
gazetki prosimy przysyłać pod adres e – mail gazetka.fara@wp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opa-
trywania własnymi tytułami, nie zwraca niewykorzystanych materiałów.



PROCESJA BOŻEGO CIAŁA



2-3 czerwca dzieci z opiekunami wyjechały do Borku na wyjazd integracyjny



MIESZKANCY DPS-U WRAZ Z OPIEKUNAMI NA WYCIECZKĘ W TORUNIU



W miesiącu maju



Włączeni do wspólnoty Kościoła: Jakub Mieloszyński, Jakub Holderny, Zofia Lorek, Maja Wojciechowska, Marianna Marciniak,

Złączeni Sakramentem Małżeństwa: Kamil Szymkowiak i Aleksandra Płońska; Mateusza Adamczyk i Monika Pelczyk; Bartosz Zimny i Aleksandra Jaworowicz; Adrian Waszak i Klaudia Malicka; Adam Jankowski i Natalia Skowronek; Mateusz Mazur i Dominika Bykowicz



Odeszli do Domu Ojca: Marian Szyszka, Jerzy Tyrakowski, Marta Pieczyńska, Halina Wolarczyk, Włodzimierz Nowak, Bolesław Sielski, Piotr Plewa

Biuro parafialne: wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00, piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

Porządek Mszy Świętych: w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30; w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański); 18:00.

Spowiedź Św. w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

16 lipca – Matki Boskiej Szkaplerznej Szkaplerz czy Amulet?



Coraz częściej spotykamy się z naszymi znajomymi, którzy zakładają różne znaki, wisiorki na szyi, pierścienie z różnymi wygrawerowanymi symbolami. Zapytani, co to ma oznaczać, otrzymujemy różne odpowiedzi: że przynosi to mi szczęście, chroni od nieszczęścia, itd.

Przypominam sobie narzeczonych, z którymi się spotkałem, aby porozmawiać o życiu małżeńskim i nie mogłem rozpocząć rozmowy, ponieważ coś przeszkadzało. Zauważyłem na ich palcach *pierścienie Atlantów*. Poprosiłem aby je zdjęli. Po wymianie zdań, z wielkim trudem schowali je do torebki. Mogliśmy już normalnie rozmawiać, bariera zniknęła. Piszę o tym dlatego, że my chrześcijanie często ulegamy reklamie, czasem namawiają nas znajomi; aby sięgać do horoskopów, pójść do wróżek, kupić różnego rodzaju amulety. My bez zastanowienia ulegamy, kupując sobie a także dzieciom przeróżne dziwne, niesprawdzone rzeczy i się uzależniamy jak ta wspomniana para narzeczonych nie zdając sobie sprawy, że oddaliśmy swoje życie szatanowi.

Kochani, może zapomnieliśmy o tych braciach i siostrach którzy powiesili w naszych sanktuariach i kościołach wota za otrzymane zdrowie, za cudowne ocalenie, za szczęście rodzinne, za wiele, wiele ... otrzymanych łask.

To są świadectwa, że Matka Boża Szkaplerzna, że Maryja Niepokalanie Poczęta w cudownym medaliku noszonym na łańcuszku, chroni nas od wszelkiego zła i prowadzi do Radości Wiecznej.

Bracie i Siostro, przypomnij sobie ten dzień kiedy pierwszy raz zawisł na twojej szyi szkaplerz. Ja, moje koleżanki i koledzy otrzymaliśmy szkaplerz w dniu Pierwszej Komunii Świętej podczas nabożeństwa. Przystępowaliśmy do księdza parafata, a potem rodzice zakładali nam medalik z Matką Bożą Szkaplerzną. Od tej pory należymy do Niej, a Ona otacza nas opieką i wstawia się za nami u swojego Syna oraz wyprasza nam wszystko, czego nam potrzeba.

Życząc pełnej ufności
w Jej wstawiennictwo
brat Janek

ODROBINA DOBRYCH MANIER W KOŚCIELE MODLITWA PAŃSKA (CZ. VII)

Powoli doszliśmy do omawiania **Obrzędów komunijnych**. Należą do nich:

- modlitwa Pańska: Ojcze nasz
- obrzęd znaku pokoju
- Komunia święta

W tym numerze omówimy modlitwę *Ojcze nasz* oraz obrzęd znaku pokoju.

Ojcze nasz jest modlitwą każdego chrześcijanina. Jest bardzo ważna, ponieważ tak nas nauczył modlić się sam Pan Jezus. Kapłan specjalnym wezwaniem, np.: „*Pouczeni przez Zbawiciela i posłuszni Jego słowom, ośmielamy się mówić:*” zachęca nas do gorącej i ufnej modlitwy.

Kiedy modlimy się słowami tej modlitwy – kończymy ją wypowiedzeniem: *Amen*. Wyjątek czynimy w czasie Mszy Św., kiedy *Amen* nie wypowiadamy. Zamiast tego, kapłan rozwija dalej tę modlitwę, w której prosi o uwolnienie nas od zła i zwycięstwo nad pokusami. Ostatnie słowa modlitwy należą do ludu: „*Bo Twoje jest królestwo i potęga, i chwała na wieki*”.

Kolejnym elementem Mszy Św., który przygotowuje nas do Komunii Św. jest **obrzęd znaku pokoju**.

W *kazaniu na górze* Chrystus wskazał, że służbę Bożą musi poprzedzić pojednanie z braćmi (Mt 5,23-24). Kto pragnie przyjąć Ciało Pańskie i związane z tym łaski, powinien być człowiekiem pokoju i przebaczenia. Zewnętrznym wyrazem zgody z bliźnim jest znak pokoju. Obecne (nowe) wprowadzenie do Mszału Rzymskiego mówi o przekazaniu tego znaku tylko osobom najbliższym stojącym. Nie jest uzasadnione i pochwalane chodzenie, czy czasem bieganie po kościele, aby przekazać znak pokoju tym, co stoją daleko od nas. Robi się wtedy więcej zamieszania i hałasu, a pamiętajmy, że wszystkie czynności mają być wykonywane w skupieniu i ciszy.

Moi drodzy! Jesteśmy coraz bliżej końca naszej wędrówki. Idziemy powoli i małymi krokami, aby po drodze nie przegapić ważnych znaków.

Do zobaczenia Ksiądz Michał



Piesza Pielgrzymka do Matki Bożej Pocieszenia w Borku Wlkp.

1-2 lipiec 2012 r.

Koszt 20 zł zapisy w parafii farnej.

BYĆ OJCEM

Obraz Boga w oczach dziecka kształtuje się pod ogromnym wpływem obrazu własnego ojca. Nie zmieni tego fakt, że częściej matki uczą dzieci pacierza, prowadzą je do kościoła...

Wiele mam gorliwie troszczy się o wychowanie religijne dzieci, nie zdając sobie sprawy, jak ważny dla tego wychowania jest ojciec i jego obraz w oczach dziecka. Bywają jednak ojcowie awanturnicy czy alkoholicy i trudno usprawiedliwić ich postępowanie w oczach dziecka.

Dziecko kocha ojca, choć zachowania w tej sytuacji nie rozumie. W związku z tym przedstawienie go, jako łajdaka nie pomoże ani dziecku ani ojcu. Budowanie w oczach dziecka złego obrazu taty zwykle niszczy cały trud wychowania religijnego. Dziecko patrząc na złego ojca buduje w sobie karykaturalny obraz Boga i często później go odrzuca.

Przypomnijmy sobie wydarzenia, gdy Bóg zwraca się przez anioła do św. Józefa we śnie: „Wstań, weź Dziecię i Jego matkę i uchodź z Egiptu” (Mt 2,13). W tej charakterystycznej sytuacji nie ma miejsca na narady, konsultacje. Józef wstaje i szybko ucieka wraz z Jezusem i Maryją przed niebezpieczeństwem. W trudnych chwilach życia ojciec powinien być stanowczy i odpowiedzialny, jak Józef, dając tym samym rodzinie poczucie bezpieczeństwa.

Zastanówmy się, jakie wartości może wnieść ojciec w wychowanie dzieci. Jest ich wiele, zatrzymajmy się nad jednym ważnym w codzienności. Ojciec ma szansę być instancją, od której decyzji nie ma odwołania. Dziecko potrzebuje spokojnej, dobrej stanowczości. Wie wówczas jasno, na czym stoi, co wolno, a czego nie i nie przeżywa niepotrzebnych emocji złudzeń i rozczarowań. Stanowczość ułatwia dziecku posłuszeństwo. Matka w wirze wielu domowych obowiązków wydaje dzieciom dziesiątki poleceń, których nie jest w stanie wyegzekwować do końca. Dziecko przeżywa sytuacje, w których nie wykonało polecenia i ...nic się nie stało. Wniosek prosty: można więc nie do końca przejmować się tym, co nakazuje mama. Dużo łatwiej ojcu wyegzekwować znacznie mniej liczne polecenia. Dziecko wie: jak ojciec powiedział, to nie ma odwołania, trzeba to zrobić. Niekwestionowany autorytet ojca może w sytuacjach ekstremalnych uchronić dziecko przed zgubą, a nawet dosłownie - przed utratą życia. Z badań wynika, że zdecydowanie większość młodych ludzi, którzy stali się ofiarami sekt nie miało ojca, którego by szanowali, kochali i słuchali.

Podsumowując rozważania o autorytecie ojca w oczach dzieci można powiedzieć, że idealnie byłoby, gdyby ojciec był bohaterem, idolem dla swoich pociech. I choć wiem, że sytuacja taka nie jest zbyt częsta, to warto, aby chociaż była upragnionym celem, by dążenie do niej było przedmiotem uczciwej troski, i pracy zarówno dla męża jak i żony. Wielu ojców próbuje „popychać” dzieci ku dobru. Jednak parafrazując znane zdanie francuskiego generała o wojsku, można powiedzieć, że dzieci są jak makaron nie da się go pchać do dobrego, trzeba ich ciągnąć. Oby żony pomagały swym mężom w stawianiu się pociągającymi, dobrymi wzorcami postępowania dla swoich dzieci i oby sami mężowie stawali się tymi wzorcami.

A.Ł.

Postaw Eucharystię w centrum swego życia



To był piękny wieczór w Rzymie. Zachodziło słońce. Siedziałem z młodzieżą na trawie zasłuchany w Jego głos. Jan Paweł II mówił: „*Postawcie Eucharystię w centrum swojego życia. Kochajcie ją, adorujcie... żyjcie Eucharystią, dając świadectwo miłości Boga do ludzi. Niech Eucharystia kształtuje Wasze życie. Niech ona kieruje wszystkimi Waszymi wyborami życiowymi. Niech da Wam żyć w komunii z Waszymi braćmi*”. Dziś myślę, że te słowa były skierowane nie tylko do młodych, ale do wszystkich. Życie bowiem ciągle podpowiada nam, że źródło frustracji wielu ludzi ma swe podłoże w tym, że nie potrafią znaleźć czasu na Mszę Świętą. Jan Paweł II wiedząc o tym, w swej ostatniej encyklice poświęconej Eucharystii, postawił nam wszystkim

wprost pytanie: „*Jeżeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy?*”

Tym zaś, którzy uczestniczą w niedzielnej Eucharystii Jan Paweł II często przypominał, że Msza Święta nie kończy się w kościele, ale ma ciąg dalszy w naszym życiu po wyjściu z kościoła. Do Boga idzie się bowiem przez miłość świadczoną drugiemu człowiekowi, a Eucharystia ma nam w tym pomóc. Ma pomóc nam świadczyć miłość w ciągu tygodnia. W Liście *Dzień Pański* ukazał nam, że sercem niedzieli jest uczestniczenie w tajemnicy Eucharystii. Drugim zaś najważniejszym elementem świętowania niedzieli jest posługa miłości (np. nawiedzenie chorych, samotnych...), a trzecim przebywanie we wspólnocie rodziny. Jeśli pozostaniemy wierni Eucharystii – zapewniał nas Jan Paweł II – pozostaniemy wierni Bogu, naszym bliźnim i samym sobie. Będziemy bogaci w Miłość. Przez Mszę Świętą uczestniczymy w Jego mądrości, wolności, odwadze, miłości. Eucharystia jest bowiem źródłem siły i odwagi, by pozostać wiernym misji, jaką Bóg nam powierzył.

I jeszcze jeden ważny wątek nauczania Jana Pawła II: kult Eucharystii poza sprawowaniem Mszy Świętej. W naszych kościołach spotykamy się z Chrystusem eucharystycznym nie tylko w czasie Mszy Świętej, nie tylko wtedy, gdy przyjmujemy Komunię świętą. On stale mieszka w tabernakulum. Dlatego tak ważne jest, byśmy nie zagubili umiejętności adoracji Chrystusa eucharystycznego. Jan Paweł II dał nam wszystkim świadectwo, że z adoracji - duchowej rozmowy z Bogiem - płynie siła, pociecha i wsparcie. Nie zapomnijmy o tym. Pamiętajmy o tym w czasie wakacji przebywając w różnych kościołach.

Zapytaj siebie:

Jerzy Żelnik, aktor: - „*Msza święta jest dla mnie Spotaniem: z Bogiem, z rodziną chrześcijańską, z samym sobą.*” Czym dla mnie jest Msza Święta?

W roku 304 w Afryce Północnej pewna liczba chrześcijan została aresztowana za zbieranie się na celebrację niedzielnej Eucharystii. Dali wtedy świadectwo mówiąc: - „*Bez dnia Pańskiego nie możemy żyć*”. Czy mogę powiedzieć o sobie, że bez dnia Pańskiego nie mogę żyć?
Janusz T. Skotarczak

MATKO, DOMIE ŻŁOTY !

Pielgrzymka jest aktem religijnym o charakterze modlitewno-pokutnym. Każdy z pątników biorący udział w pielgrzymce, zabiera ze sobą intencję. Tylko wtedy pielgrzymka ma sens. W czasie pielgrzymki modlitwa jest najważniejsza. Śpiewem i tańcem pokazujemy wszystkim wokół, jak bardzo się cieszymy i jak silna jest nasza wiara. Intencje są różne: ktoś wyrusza w podróż z podziękowaniem za udany rok szkolny lub urodzenie dziecka, jeszcze inna osoba z prośbą o uratowanie życia bliskiej osoby. W trakcie każdej pielgrzymki obowiązuje regulamin, m.in. zakaz spożywania alkoholu, narkotyków, a także palenia tytoniu. Ważną rzeczą jest ubiór. Z racji tego, iż pątnicy zatrzymują się w drodze w kościołach jest zakaz noszenia niewłaściwych rzeczy, np.: krótkich spodni i spódnic, bluzek odkrywających ramiona. Na pielgrzymkę zabieramy ze sobą: legitymację pielgrzyma, różaniec, ubranie na zmianę, nakrycie głowy, wygodne obuwie, zapas żywności i własne podręczne leki. W czasie pielgrzymki prowadzone są konferencje, śpiewane są godzinki. Nocleg przewidziany jest w domu pielgrzyma. Osoby niepełnoletnie do 16 roku życia muszą być pod opieką osoby dorosłej, od 16 do 18 roku życia młodzież wyrusza na odpowiedzialność rodziców.

Jak co roku pielgrzymka do Matki Bożej Pocieszenia w Borku Wielkopolskim wyrusza 1 lipca o godzinie 5.30 poprzedzając wyjście udziałem we Mszy Świętej o godz. 5.00. Tegoroczne hasło pielgrzymki brzmi "Matko, Domie złoty!". Po dojściu do Borku następuje powitanie nas przez proboszcza. Wieczorem modlimy się na wieczornym czuwaniu. W dniu powrotu następuje uroczysta Msza Święta. Wyruszamy po błogosławieństwie, którego udziela nam biskup. Z uśmiechem na ustach ruszamy do Śreму.

Teraz kilka słów o Poznańskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. Pielgrzymka wyrusza 6 lipca z Poznania po uroczystej Mszy Świętej w katedrze o godzinie 8.00. Na Jasną Górę pątnicy wchodzą 15 lipca. Z 16/17 lipca jest nocne czuwanie. Każdy z pielgrzymów musi przedstawić zaświadczenie z parafii. Podobnie jak na pielgrzymkę do Borku, tak i w tej na Jasną Górę osoby niepełnoletnie muszą mieć zgodę rodziców i wyznaczonego opiekuna. Koszt pielgrzymki to 85 złotych. Nocleg zapewniają przede wszystkim ludzie o dobrych sercach.

Zachęcam do udziału w tych niezwykłych rekolekcjach śremską młodzież, ale nie tylko. Jak w jednej z piosenek: " Weź udział w trudach i przeciwnościach..." Do zobaczenia na szlaku pielgrzymki



Joanna

Jan Chrzciciel był synem kapłana Zachariasza i Elżbiety. Urodził się w górach Judei, w miasteczku Ain - Karim, kilka miesięcy przed narodzeniem Chrystusa. Jako młodzieniec udał się na pustynię Judzką. Później, już jako dojrzały mężczyzna, usłyszał Boże wołanie, wzywające go do głoszenia zbliżającego się Królestwa Bożego i udzielania chrztu pokuty. Ewangelisci mówią o Janie, że: „nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym” (Mk 1,6), a na innym miejscu Jan mówi o sobie: „nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić Was będzie Duchem Świętym” (Mk 1,7-8). Tak zapowiedział nadejście Jezusa, przy którego chrzcie rozwarło się niebo, a z nieba odezwał się głos „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Mk 1,11).

Jan został uwięziony za karcenie Heroda z powodu Herodiady, która była żoną brata Heroda - Filipa, a Herod wziął ją za żonę. Herodiada była za to bardzo zawzięta na Jana i czekała tylko na okazję, aby go zgładzić. Sposobna chwila nadeszła, kiedy jej córka tańcząc przed Herodem spodobała się jemu i współbiednikom. Herod obiecał jej, że może go poprosić o co chce, a on jej to da. Wtedy ona zapytała matkę o co ma poprosić, a ta rzekła: „o głowę Jana Chrzciciela.” Herod dotrzymał słowa i kazał katowi przynieść głowę Jana, co ten posłusznie uczynił.

Jan Chrzciciel to człowiek powołany, aby prostować ścieżki, aby przygotować drogę Panu. Kiedy nawoływał do nawrócenia, ciągnęły do niego tłumy, które przyjmowały od niego chrzest, wyznawały grzechy, a Jan mówił: „Wydajcie więc godny owoc nawrócenia ...”.

Czy dzisiaj potrzebni są następcy Jana Chrzciciela?

Jeżeli spojrzemy na żyjących obok nas ludzi, zauważymy że bardzo się różniemy. Kiedy widzimy wokół nas ludzi się podle, wydaje się nam, że jesteśmy inni – lepsi. Czy jednak widząc ludzi dobrych, prawdomównych, uczciwych, dzielących się tym, co posiadają czy chcemy im dorównać, czy również, jak oni chcemy być świętymi?

Kto jest dzisiejszym Janem Chrzcicielem?

W naszych czasach był takim prorokiem Prymas Stefan Wyszyński, więziony za wiarę, a także arcybiskup Antoni Baraniak trzymany w nieludzkich warunkach, katowany, poniżany przez żyjących jeszcze funkcjonariuszy UB, którzy nie chcą pamiętać, że go bili i wymyślali specjalne



Rok 2012 obfituje w wydarzenia sportowe. Rozpoczęły się Piłkarskie Mistrzostwa Europy, a podczas wakacji będzie miała miejsce największa sportowa impreza na świecie – Letnie Igrzyska Olimpijskie w Londynie. Pojawia się więc okazja, aby spojrzeć na sport oczami bł. Jana Pawła II.



Zagadnienie sportu znalazło swoje odbicie w nauczaniu naszego Papieża, który położył filozoficzno – teologiczne podwaliny pod chrześcijańskie rozumienie ciała, a następnie na nich zbudował chrześcijańską wizję sportu. W centrum refleksji o sporcie stoi osoba: duch i ciało, która wiąże się z tajemnicą Wcielenia - z faktu, że Słowo Boże stało się Ciałem, nadając w ten sposób teologiczny sens ludzkiego ciała.

Związki Jana Pawła II ze sportem sięgają najwcześniejszych lat życia. Już w szkole podstawowej ujawniły się jego zainteresowania piłką nożną, trochę później kajarkarstwem, narciarstwem i turystyką. Mając w pamięci ten okres życia, Papież z sentymentem wspomina, że sport jest radością życia, zabawą, świętem, a więc jako taki powinien być ceniony. Jan Paweł II kochał sport i go uprawiał. Jego starszy brat – Edmund, grając w piłkę nożną na boisku, stawał małego Lolka za bramką. Nagle ktoś strzelił gola i nieopatrznie Karol dostał piłką w głowę. Jak wspomina Papież, to wydarzenie pozostało mu w pamięci przez całe życie, jako jedno z pierwszych wspomnień z dzieciństwa. Wędrówki Lolka z ojcem po Tatrach, spływy kajakowe z młodzieżą zawsze były przez Ojca Świętego mile wspomniane. Jan Paweł II wielokrotnie odwiedzał stadiony, odprawiał na nich msze święte, spotykał się ze sportowcami. Na stadionie Olimpijskim w Rzymie w 2000 roku czekało na niego 60 tysięcy sportowców z całego świata. Jako pierwszy papież w historii był obecny jako kibic na stadionie podczas meczu Włochy : Reszta Świata. Papież na audiencjach przyjmował sportowców wszystkich dyscyplin. Otrzymał też koszulkę z numerem 1 i napisem „Karol Wojtyła” od przedstawicieli Klubu Cracovia. Zwracając się do sportowców – olimpijczyków (Innsbruck 1988) podkreślił: „Dawajcie to, co najlepsze w was w sportowym współzawodnictwie; pamiętajcie zawsze, że walka sportowa, chociaż tak szlachetna sama w sobie, nie powinna być celem dla siebie, musi być podporządkowana najszlachetniejszym wymogom ducha”. To przesłanie dotyczy nas wszystkich, bo jak napisał św. Paweł: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem.” (2Tm 4, 7) B.S.

Serdecznie zapraszamy

17 czerwca br. w farze o godz. 15.00 odbędzie się dziękczynny koncert scholi dziecięcej Boże Perelki, podsumowujący cały rok pracy i działalności. Na koncercie zaśpiewają także dzieci z chóru, które przyjadą z księdzem Sebastianem z Krobi.

Organizatorzy



„Przykucnąć
w cieniu drzew
dotknąć nieskończoności,
po części nieba i ziemi
pielgrzymując do miejsc świętych...”

Pielgrzymowanie do miejsc świętych

Co roku w okolicach lata zwiększa się duchowa aktywność w pielgrzymowaniu nie tylko na Jasną Górę, ale również do wielu innych punktów rozsianych po kraju – do Kalwarii Zebrzydowskiej, Borku, Lichenia, czy Świętej Lipki. Pielgrzymka jest wyrazem pokuty. Dla pielgrzymujących to czas, gdy żałują za swoje grzechy i proszą o Boże przebaczenie.

Czas pielgrzymowania to najpiękniejszy okres. Kilkakrotnie brałam udział w pielgrzymkach na Jasną Górę. Ta pierwsza jeszcze w szkole średniej. Nie zapomnę nigdy tych dni. W upale i w deszczu, brudna, zakurzona, czasem bardzo spragniona. Zawsze przy mikrofonie ze śpiewem na ustach. Nie potrafię opisać, jakie to uczucie wyśpiewywać miłość do Pana i iść, iść, iść. Cierpliwie znosiłam ból nóg, otarć i pęcherzy na stopach. Dla mnie pielgrzymka to spotkanie wspaniałych ludzi, tych wędrujących razem ze mną i tych, którzy gościli nas, zapewniali nocleg i posiłek. Ich radość z tego, że mogą nas przyjąć po swój dach i dobre słowo dodawały sił.

Pielgrzymka to spotkanie z Bogiem, z ludźmi, a także możliwość przemyślenia wielu spraw. Taki czas wyciszenia, pozostawienia codzienności i problemów gdzieś za rogiem, czas na przemyślenie co jest ważne w życiu i do czego warto dążyć. Ważnym motywem, który pcha w drogę, jest chęć podziękowania. Również chęć budowania własnej wiary to motyw często przewijający się wśród pielgrzymów, którzy chcą uczyć się modlitwy. Dla większości osób idących na pielgrzymkę najważniejszym celem jest cel duchowy. Idą ze swoimi intencjami, które chcą omówić z Panem Bogiem. Chcą przemyśleć swoje życie, by coś w nim zmienić. Uwierzyć na nowo w Boga, poczuć, że On jest. Pielgrzymka to pewna odnowa duchowa. Tego stanu nie da się opisać słowami. Trzeba tam być i samemu to przeżywać. Żadne zdjęcia, filmy i opowieści nie są w stanie wypowiedzieć istoty przeżyć duchowych.

Gdy człowiek dociera do celu pielgrzymki ogarnia go jednocześnie radość, spokój i ogromna wiara. To swoista przygoda. Wychodzi się z niej z zapasem sił i energii, który szybko się nie kończy.

To nic, że na twarzy każdego rysuje się zmęczenie. Idąc u schyłku dnia resztkami sił umęczona i rozmodlona, klękam na zimnych płytach świątyni i wpatruję się w obraz Matki Bożej Jasnogórskiej. Rozpiera mnie radość, a łzy szczęścia napływają do oczu. Uśmiecham się i dziękuję, że doszłam do miejsca świętego, gdzie mogę odkryć to, czego naprawdę szukałam przez tę drogę i całe życie.

Hania W.

tortury - a szkoda bo taki święty człowiek może dla nich, jeśli tylko zechcą, uprosić łaskę nawrócenia, a w konsekwencji zbawienia. Współczesny Jan Chrzciciel to ksiądz Jerzy Popiełuszko, tysiące ludzi szło za nim. A on, co robił? Głosił, że zło trzeba dobrem zwyciężać!

Warto w tym zadali sobie pytanie: czy słuchamy głębokiego głosu Boga? To Bóg nam mówi, co jest dobre, a co złe. Kim posługuje się Bóg? Czasem: mama, Tata, a się na nich obrażasz, bo się czepiają, a przecież oni chcą dla ciebie DOBRA nie byle jakiego, ale BOŻEGO! Czasem to przyjaciel, który mówi, że to robisz jest złe, a Ty mu mówisz, że jest zadowolony! Może to katecheta, kapłan, biskup, podaje ci rękę, proponując życie zgodne z nauczaniem Jana Pawła II. Czy może i my chcemy postąpić jak Herod, który mordując Jana Chrzciciela, zabił własne sumienie? Święty Janie Chrzcicielu strzeż naszych sumień!

brat Janek

Dziesięć przykazań na wakacje.

1. Pożegnaj się z rodzicami, ale nie z Panem Bogiem.
2. Nie zapomnij plecaka, a w nim książeczki do nabożeństwa i różańca.
3. Zabierz dobre buty, abyś w czasie wakacji doszedł do kościoła.
4. Rozmawiaj nie tylko z ludźmi, ale i z Panem Bogiem - módl się!
5. Kieruj się w drodze kompasem i przykazaniami, a nie zbłądzisz.
6. Miej zawsze syty żołądek, a nigdy - puste serce: przystępuj do Komunii Świętej.
7. Nałóż ciemne okulary, ale nie zasłoń sobie Pana Boga.
8. Nie śmieć na postojach, ani we własnej duszy.
9. Nie rzucaj w drodze kamieniami, ale uśmiechem.
10. Po wakacjach wróć zdrowy, lepszy i zgłoś się znowu na katechizację oraz na systematyczne spotkania z Panem Bogiem we Mszy Świętej.

Pamiętajcie: od przykazań Bożych i kościelnych nie ma wakacji!!!

Redakcja życzy dobrych, owocnych i bożych wakacji.

**Strona internetowa naszej parafii:
www.sremfara.pl**

90 lat śpiewania w śremskiej farze

Rozpoczęło się to 3 maja 1922 roku, gdy do Śreму na stanowisko nieżyjącego już od roku organisty Wiktora Kozłowskiego przybył Jan Chryzostom Borowiak. Ten charyzmatyczny muzyk niezwłocznie zabrał się do pracy i wraz z grupą organizacyjną i zarazem pierwszym zarządem chóru w składzie ks. Michalski – patron, Zieliński Stanisław – prezes, May Michał – vice prezes, Borowiak Jan – dyrygent, Kossmann Hieronim – sekretarz, Tomczak Maksymilj – zastępca sekretarza, Chwieralski Zdzisław – skarbnik, Kaczmarek Franciszek – bibliotekarz, Borowska Wanda – zastępca bibliotekarza, Letkiewicz Maksym – radny, Jankowski Stanisław – radny, stworzył chór, który zapoczątkował długoletnią, bo w miesiącu maju minął już 90 rok śpiewania w świątyni farnej w Śreмі. 26 maja 2012 roku poprzedzony kilkumiesięcznym okresem przygotowawczym nastąpiła ta doniosła chwila. Jubilat ku pamięci przodków i uniesieniom słuchaczy, rozpoczął o godzinie 17 swą Gałę Jubileuszową. Mszę świętą oraz uroczyste kazanie wygłosił patron chóru ksiądz prałat Marian Brucki nawiązując do bogatej tradycji śpiewaczej i doniosłym znaczeniu muzyki w liturgii ku większej chwale Boga. Podczas mszy chór jubilat wykonał a cappella „Gaude Mater Polonia”, „O krwi i wodo” Piotra Pałki oraz na komunię „Witaj pokarmie” Pawła Bębenka, mszę św. zakończył sekstet dęty utworem z filmu „Misja” Gabriel’s Oboe Ennio Morricone. Zaraz po mszy rozpoczął się uroczysty koncert zanego jubilata poprzedzony triumfalnym utworem Trumpet Voluntary by Jeremiah Clarke na sekstet dęty w składzie Szymon Ratajczak, Jakub Czubanowski, Mateusz Jaskiewicz - trąbka, Dariusz Wójcik - waltornia, Karol Chałił - puzon oraz Tomasz Fąs - bas. Ku chwale Boga i ucieście serc zebranych dość licznie słuchaczy zaśpiewał z towarzyszeniem orkiestry Towarzystwa Muzycznego im Marianna Zielińskiego w Śreмі następujące utwory: „Pieśń do świętej Cecylii” swej patronki, „Ave verum corpus” Wolfganga Amadeusa Mozarta, pieśń współczesnego kompozytora Piotra Pałki „Na komunię”, „Wszystkie Trony Niebieskie” Józefa Sużyńskiego a na zakończenie zabrzmiało doniośle „Canticorum” Georga Friedricha Heandla. Historię chóru zaprezentowała Martyna Frąckowiak a dyrygował Ryszard Zieliński.

Po pięknym i udanym koncercie ku uczczeniu zanego jubilata zaproszone chóry śremskie wykonały po dwa utwory. Chór Cantavi Ad Homini zaśpiewał “Cantate Domino” - Giuseppe Ottavio Pitoni , “Come again” - John Dowland, chór Corda Corti „Sanctus” z mszy Zdenka Lukasa oraz „Siyahamba” południowoafrykańska pieśń w języku Zulusów. Zakończyło jubileuszową gałę Śremskie stowarzyszenie śpiewackie im. Stanisława Moniuszko śpiewając „Ave Maria” Otto Fischera i „Santa Maria” Johannes J. Schweitzera. Po zakończonym koncercie wszyscy zaproszeni uczestnicy udali się na uroczysty obiad i biesiadę do sali Zespołu Szkół Politechnicznych w Śreмі. Zieliński Ryszard

uczestniczyć. Niech wszechmogący Bóg da nam siłę do podążania drogą Jego przykazań i nam błogosławi: Ojciec i Syn, i Duch Święty.

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

Za zgodność: + Wojciech Polak Sekretarz Generalny KEP Warszawa, 25 maja 2012 r.

PATRON LUDZKICH SPRAW I ZAPOMNIEN



Św. Antoni urodził się ok. roku 1195 w Lizbonie, stolicy Portugalii. W Polsce imię św. Antoniego należy do najpopularniejszych i najczęściej spotykanych. Czasem nadawane jest ono również niewiastom. W naszej Ojczyźnie naszej wystawiono ku jego czci ok. 250 świątyni, a trzy razy tyle parafii obchodzi dzień jego święta jako odpustowy. Nie ma chyba kościoła w Polsce bez jego ołtarza, czy choćby figury. Osobliwością być może jedyną w świecie jest kaplica Św. Antoniego, wykuta w soli w Wieliczce, jak też figura Świętego rzeźbiona w konkrecji ołowianej w kościele w Dworowicach pod Kielcami. W bazylice padewskiej, jest wśród dziewięciu gotyckich kaplic, jako czwarta w szeregu, kaplica polska pod wezwaniem Św. Stanisława Biskupa, a w niej pamiątkowe tablice i nagrobki sławnych Polaków, którzy w Padwie studiowali. Ma także święty Antonii, swoje sanktuaria w Polsce, kiedyś bardzo licznie nawiedzane, jak np. w Warszawie, w Łagiewnikach koło Łodzi, w Radecknicy, w Lublinie, w Przeworsku, w Gołonogu (diecezja częstochowska) i w Koziegłówkach koło Zawiercia. W kościele Św. Antoniego na Czerniakowie ściany świątyni zdobią freski, przedstawiające życie św. Antoniego w kilkudziesięciu scenach. Może najlepiej scharakteryzował specyfikę kultu św. Antoniego wśród ludu polskiego Jan Lechoń:

Ty masz wysoko oczy,
Tam gdzie śpiewa skowronek.
Więc widzisz, gdzie się toczy
Zagubiony pierścionek.

A że masz w rękę maleńkiego Chrystusa,
Dojrzyś, kto kona w lęku
I skąd czyha pokusa.
Twój brunatny samodziął
Widzę. Idziesz po niebie.

Popatrz, gdzie się zapodział,
Bo zgubiłem sam siebie.
Niech się święci chwala Twoja,
Niech się znajdzie zguba moja. Amen.

Red.

Wystąpmy w „dobrych zawodach”.
Przesłanie Biskupów Polskich
z okazji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Polska -Ukraina 2012

Zbliża się czas wielkich sportowych wydarzeń, które już niebawem przeżywać będą piłkarze, kibice, działacze i miłośnicy sportu. Co cztery lata bowiem, odbywa się europejskie święto piłki nożnej. Tym razem Polska i Ukraina są jego gospodarzami.

Człowiek, żyjąc we wspólnocie ludzkiej, chce w szlachetnym, sportowym współzawodnictwie zmierzyć się z innym. Z jednej strony jest to wyzwanie, które przeraża się w szlachetną walkę z przeciwnikiem o zwycięstwo, o laur pierwszeństwa, z drugiej strony jest to pojedynek z samym sobą, z własnymi słabościami i porażkami czy zawodzonymi oczekiwaniami. W podobny sposób, bój o ukształtowanie w sobie pięknego człowieczeństwa toczył nawet św. Paweł Apostoł. Ze szczerą pokorą wówczas wyznał: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem” (2 Tm 4,7).

Udział w „dobrych zawodach” to jednak nie tylko zwycięstwo. Owszem, zwycięstwo przynosi radość, ale równie ważne jest samo uczestnictwo w grze zespołu. Stąd dumą winna napawać gra w drużynie narodowej. Reprezentowanie danego kraju, regionu czy społeczności to wielki zaszczyt. Występowanie w barwach narodowych jest również okazją do tworzenia i podtrzymywania wzajemnych więzi. Z nich rodzi się jedność, siła, zgoda i poświęcenie. One dają sposobność do budowania braterstwa, solidarności, zaufania, wyrozumiałości i przyjaźni.

Te wartości powinny stać się udziałem nie tylko zawodników, ale i kibiców, naszych i tych, przybywających do Polski i na Ukrainę z wielu europejskich krajów. Przyjmijmy ich z życzliwością, otwórzmy się na ich zapał, dzielimy z nimi nadzieje i radości, porażki i smutki, słowem – nawiązujemy dobre relacje. Wspólne szlachetne kibicowanie, entuzjazm, emocje niech mają wymiar sportowy, niech będą wyrazem nie tylko radości i wspierania własnej reprezentacji, ale także szacunku dla przeciwnika i jego godności. Niech jedność i braterstwo wyrazi się w kibicowaniu, we wzajemnej akceptacji, w pomocy wynikającej z wrażliwości na drugiego człowieka. Niech wszyscy kibice szanują się, doceniają zdrową rywalizację, a w porażce widzą bodziec do podjęcia jeszcze większego sportowego wysiłku. Taką postawę pełną, miłości każdego człowieka, ukazuje nam Jezus Chrystus. Kościół, wierny swemu Mistrzowi, do takiej postawy wzywa i taką stara się kształtować.

Drodzy Bracia i Siostry! Okażmy szlachetność serc podczas Euro 2012. Okażmy naszą polską gościnność, kształtowaną przez Ewangelię. W niej znajdujemy przykład chrześcijańskiej otwartości na przybyszów. Gościnność stała się nawet swoistym wzorem kulturowym, czego świadectwem jest staropolskie: „Gość w dom, Bóg w dom”. Okażmy ducha wiary i wspólnoty, gdy w jednym kościele będziemy modlić się z przyjezdnymi kibicami. Dla nich otwieramy nasze świątynie i służymy pomocą duszpasterską. Oczekujemy też wzajemnego szacunku wobec każdego z nas, naszej kultury i naszej wiary. Niech to będzie czas wolny od sporów i waśni, czas budowania pięknych więzi międzyludzkich, czas wzajemnego ubogacania i wzrostu w człowieczeństwie, także przez wiarę.

Wszystkich zawodników i kibiców ogarniamy naszą modlitwą i prosimy Pana, by Jego błogosławieństwo wspierało tych, którzy chcą w tych „dobrych zawodach”

ŚREMSONG'2012
Wyróżnienia i Nagrody Główne przyznane przez jury

Podczas XXI Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Religijnej ŚREMSONG'2012 wystąpiło 96 wykonawców (solistów, zespołów i chórów) z przedszkoli (10), szkół podstawowych (32), szkół gimnazjalnych (35), ponadgimnazjalnych (16) i wyższych (3). Jury w składzie: pani Agnieszka Panas - przewodnicząca, pan Michał Gogolewski i pan Zbigniew Małkiewicz przyznało 49 wyróżnień.

Wśród wyróżnionych znalazły się osoby zamieszkałe w naszej parafii i mieście. Byli to: Katarzyna Hoffa oraz zespół wokalny - instrumentalny z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dąbrowie, Anna Maria Chempińska ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Śremie, zespół muzyczny z Katolickiej Publicznej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Śremie, Klaudia Popielska z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Gen. Józefa Wybickiego w Śremie, zespół wokalny z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Gen. Józefa Wybickiego w Śremie, Marietta Szal z Zespołu Szkół Politechnicznych im. Powstańców Wlkp. w Śremie oraz Weronika Nowak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Na Koncercie Galowym jury przyznało 10 statuetek - nagród głównych. Otrzymali je: zespół wokalny z Zespołu Szkół w Pamiątkowie, Michalina Mackowiak ze Szkoły Podstawowej w Wirach, Magdalena Katarzyńska z Zespołu Szkół w Kąkolewie, Chór kameralny „VIVACE” z Zespołu Szkół w Pamiątkowie, zespół wokalny „Semplicze” z Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza w Lubiniu, Klaudia Popielska z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Gen. Józefa Wybickiego w Śremie, Patrycja Heigenbarth z Liceum Ogólnokształcącego w Środzie Wlkp., Weronika Nowak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Chór „ZION” z Parafii pw. Św. Wawrzyńca w Poznaniu; Seminarjny zespół „BIEDACZYNA” z Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Katowicach - Panewnikach.

Wyróżnienie Dziekana Dekanatu Śremskiego - Ks. prałata Mariana Bruckiego otrzymała Magdalena Katarzyńska z Zespołu Szkół w Kąkolewie.

Gratulujemy!

Janusz T. Skotarczak



QUO VADIS POLSKA SZKOŁO?



19 marca bieżącego roku w Krakowie grupa osób – opozycjonistów z lat 80 – rozpoczęła w Krakowie strajk głodowy w obronie nauczania historii i szerzej – polskiej szkoły. Głodówka była kontynuowana rotacyjnie w kolejnych miastach: Warszawie, Siedlcach, Tarnowskich Górach, Częstochowie, Nysie, Wrocławiu, Nowej Rudzie. Co spowodowało, iż ludzie często nie związani z oświatą narażają zdrowie i życie?

Sami protestujący wyjaśniają to następująco: „Taka forma protestu została podjęta, ponieważ wcześniejsze sprzeciwy środowisk naukowych i inne próby zwrócenia uwagi Ministerstwa Edukacji Narodowej na wagę problemu nie odniosły skutku. Przypominamy, że Komisja Krajowa Oświaty NSZZ „Solidarność” i środowiska akademickie nie wyraziły zgody na nowe podstawy programowe wprowadzone rozporządzeniem z grudnia 2008 roku. Mamy przekonanie o głębokim sensie przeprowadzenia debaty publicznej o potrzebie wychowywania i nauczania młodych Polaków w duchu świadomości historycznej i dumy narodowej. To przekonanie stało się powodem podjęcia w Krakowie (a potem w kolejnych miastach Polski) najbardziej dramatycznej formy zwrócenia uwagi opinii publicznej na zagrożenia wypływające z planowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmian w programie nauczania.”

Od kilkunastu lat następuje proces obniżania poziomu kształcenia w polskich szkołach, będący skutkiem kreowania przez kolejnych ministrów edukacji **szkoły o coraz niższych wymaganiach** oraz wprowadzenia prawie wyłącznie testowego sposobu sprawdzania wiedzy. Proces ten nabrał przyspieszenia po 2007r. i prowadzi nieuchronnie do pełnej katastrofy edukacyjnej. Wyrazistym przejawem takiej polityki oświatowej jest wprowadzona przez Ministra Edukacji Narodowej (rozporządzenie z 23.12.2008r.) podstawa programowa kształcenia ogólnego, jak również będąca jej następstwem nowa koncepcja kształcenia ponadgimnazjalnego naszej młodzieży. **Jej skutki będą dramatyczne dla szkół średnich, a szczególnie dla liceów ogólnokształcących**, które po 1.09.2012 r. zaczną odchodzić od znanego i sprawdzonego, wypracowanego w Polsce modelu średniej szkoły ogólnokształcącej. Powszechna edukacja ogólnokształcąca w tych szkołach zakończy się w pierwszej klasie. W efekcie ograniczeniu ulegnie kształcenie humanistyczne każdego polskiego ucznia oraz jego edukacja matematyczno – przyrodnicza. Już w trakcie nauki w pierwszej klasie LO uczniowie będą zmuszeni do podejmowania kluczowych dla swojej przyszłości decyzji edukacyjnych. Tak wczesny wybór grozi popełnianiem przez nich błędów, które mogą być przyczyną wielu indywidualnych dramatów. Równocześnie uderzenie w fundamenty kształcenia ogólnego ograniczy w przyszłości elastyczność młodych Polaków, zarówno w podejmowaniu nowych wyzwań edukacyjnych, jak też zawodowych. Grozi nam, iż przyszły absolwent polskiej szkoły będzie przygotowany jedynie do bycia mało kreatywnym specjalistą w wąskiej dziedzinie. Dlatego konieczne jest odstąpienie przez ministerstwo edukacji od

nowej koncepcji kształcenia ogólnego.

Protestujący oraz inne środowiska z troską o stan polskiej oświaty powołały w Krakowie w dniu 19.05.2012r. Obywatelską Komisję Edukacji Narodowej. Najpilniejszym zadaniem, które postawiła sobie Komisja, jest uświadomienie Polakom skali zagrożeń, jakie niesie prowadzona przez obecny rząd polityka edukacyjna. Edukacja jest bowiem zbyt poważną sprawą, aby w dalszym ciągu pozostawała tylko w gestii ludzi obojętnych na budowanie silnej i niezależnej Rzeczypospolitej. Założyciele Komisji wyrażają nadzieję, iż szeroka ogólnonarodowa debata edukacyjna zmusi rządzących do podjęcia poważnej rozmowy z obywatelami zaniepokojonymi stanem polskiego szkolnictwa. Komisja rozpoczęła działania od zainicjowania poważnej ogólnonarodowej debaty na temat stanu polskiej edukacji, której celem jest przerwanie ciągu nieustannych zmian, wprowadzających do polskiej szkoły coraz większy chaos i zagrażających faktycznie naszej przyszłości. Bez dobrej edukacji niemożliwa jest bowiem dobra przyszłość Rzeczypospolitej.

Zdaniem Obywatelskiej Komisji Edukacji Narodowej aktualnie kluczowe znaczenie ma złagodzenie skutków wprowadzanych do szkół średnich od 1 września 2012 r. zmian.

W tym zakresie proponowane jest:

- przedłużenie nauczania przedmiotów: historia, biologia, fizyka, chemia i geografia do drugiej klasy LO, godziny na ich realizację w klasie drugiej można uzyskać z przedmiotów: historia i społeczeństwo oraz przyroda,
- podzielenie kursu historii w szkołach średnich na dwie części (każda po 60 godz.): w klasie I – okres od 1918 do 1945 oraz w klasie II – okres od 1945 do współczesności,
- rozpoczęcie profilowania w klasie drugiej, ale z możliwością zmiany profilu przez ucznia do końca klasy drugiej, w pełni sprofilowane nauczanie w klasie trzeciej LO,
- stworzenie łatwo dostępnego dla każdego ucznia profesjonalnego doradztwa edukacyjno – zawodowego.

Komisja postuluje równocześnie natychmiastowe podjęcie prac nad określeniem standardu kształcenia ogólnego młodych Polaków, zapewniającego im dobrej jakości wykształcenie. Dopiero po zakończeniu tych prac możliwe byłoby napisanie rzetelnej podstawy programowej, przy czym w jej tworzeniu nie mogą uczestniczyć osoby przypadkowe, ale eksperci rzeczywiście niezależni od bieżących mód i koniunktur.

W procesie naprawy polskiej szkoły Akcja Katolicka z życzliwością wspierać będzie wszelkie propozycje, których celem jest wychowanie młodych Polaków jako odpowiedzialnych, wolnych obywateli. Jako naród i państwo jesteśmy w stanie zorganizować kształcenie i wychowanie młodzieży w taki sposób, aby absolwenci polskich szkół potrafili twórczo przemieniać otaczającą ich rzeczywistość, będąc ludźmi świadomymi wartości dziejów swojej Ojczyzny, nieustannie dążącymi do własnego rozwoju oraz szanującymi uniwersalne wartości.

Bogusław Szydłowski